

Podważanie honorowania Kaczyńskiego jest niegodne!

24 stycznia 2018

Jak można było się spodziewać, uchwała Rady Warszawy o zmianie nazwy al. Lecha Kaczyńskiego na Trasę Łazienkowską, zamiast Alei Armii Ludowej, poszła do kosza. Radni ani nie potrafili przypomnieć wojewodzie z PiS, że AL ma prawo do upamiętnienia w stolicy choćby za walkę w Powstaniu Warszawskim, ani nie byli w stanie obronić „neutralnej” nazwy.

Aleja Armii Ludowej została zdekomunizowana, zgodnie z wytycznymi IPN, zarządzeniem zastępczym wojewody Zdzisława Sipiery. Wyznaczył on na nowego patrona arterii w centrum Warszawy Lecha Kaczyńskiego. Decyzja nie była w żaden sposób konsultowana z mieszkańcami, którzy w zdecydowanej większości nie życzyli sobie żadnej zmiany (w tej sprawie, oraz w sprawie innych „poprawionych” nazw ulic odbyła się nawet pikiet pod urzędem wojewódzkim). Szipiera zignorował również fakt, że Armia Ludowa faktycznie brała udział w walkach z hitlerowcami w Warszawie, co upamiętnia na terenie stolicy szereg pomników i tablic. Czy teraz one również będą musiały zostać „zdekomunizowane”?

Po ogłoszeniu przez wojewodę decyzji w tej sprawie radni PO w stolicy zapowiedzieli, że nie dopuszczą do narzuconego upamiętnienia Kaczyńskiego. Tyle, że byli w stanie wydać stosowną uchwałę wtedy, kiedy Sejm zdążył przyklepać przepisy, na mocy których zmiana nazw pochodzących od wojewody odbywa się za zgodą... wojewody. W tej sytuacji los uchwały był całkowicie przesądzony, chociaż radni postanowili wykazać się „dobrą wolą” i zrozumieniem zasad ślepej dekomunizacji – nie zamierzali choćby symbolicznie przywrócić nazwy Armii Ludowej, zamiast al. Kaczyńskiego pojawiła się „neutralna” Trasa Łazienkowska.

Długo nie przetrwała, dziś wojewoda nie tylko powstrzymał uchwałę, ale i słownie zaatakował działania PO podczas spotkania z dziennikarzami. „Odbieram to jako decyzję polityczną, bo inaczej odbierać tego nie można. Podważanie honorowania takich osób jak Lech Kaczyński jest postępowaniem niegodnym” – oznajmił Szipiera. Innymi słowy: pamięć historyczna, w tym o historii zupełnie świeżej, może być tylko taka, jak oczekuje PiS.

Radni PO sugerują wprawdzie, że będą jeszcze próbować drogi sądowej, ale to ruchy pozorowane. Partia ta pomogła swojego czasu kreować jednostronne prawicowe podejście do historii, teraz zbiera tego owoce.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu